



Marcin Majchrowski

Młoda i drobna, a nade wszystko uśmiechnięta, przy fortepianie okazuje się naładowana energią i siłą, której mogłoby pozazdrościć jej niejedyn kolega po fachu. Gruzińska pianistka Mariam Batsashvili zwyciężyła w Konkursie im. Liszta w Utrechcie (2014) i – jak podkreśla w biogramie – „jest pierwszą kobietą”, która ten konkurs wygrała. Sukces to na pewno poważny i... właściwie jedyny,

jeśli chodzi o starty w międzynarodowych turniejach. Ale przecież artyzmu nie mierzy się (a na pewno nie powinno się mierzyć) liczbą konkursowych laurów.

Muzykę Liszta ceni chyba bardzo. Potrafi ją efektownie prezentować i raczej nie przejmując się faktem, że w większych dawkach Liszt może zmęczyć. Między Bogiem a prawdą, Lisztem program nie przeładowała, w ogóle grała rekordowo krótko (95 minut łącznie z przerwą). Jednak czy to za sprawą spadku ciśnienia i temperatury, czy samego wyboru konkretnych utworów, znów Liszta wolę unikać. *Sarabanda* i *Chaconne* na temat z *Almiry* Haendla oraz *Tarantella* wydały mi się wirtuozerią kompletnie pustą i nic nie znaczącą, muzyką pisaną na kilogramy albo ciężką z metra. Biedny Liszt, może uważał, że ilość (nut) jednak przechodzi w jakość (treści)? Nie przeszła, zwłaszcza w zaproponowanych interpretacjach. Skądinąd bardzo poukładanych, sprawnie technicznie (oj szybko Batsashvili grać potrafi) i rzetelnie wykonanych. Byłbym niesprawiedliwy, gdybym nie

napisał, że *XIII Rapsodia węgierska* w tej stawce wypadła najlepiej i najbardziej sensownie. Ale może nie zawsze jest czas na Liszta? I jeszcze zamierzenie brutalne, surowe jak trzeba *Allegro barbaro* Bartóka. Za wykonanie tych dwóch utworów należy się pianistce uznanie.

Nie należy się natomiast za nieszczęsne *Andante spianato* i *Wielkiego Poloneza Es-dur* op. 22 Chopina. Może Batsashvili wyobraziła sobie, że tak widziały tę muzykę Franciszek Liszt? Nie wykluczałbym takiej możliwości (z wyjątkiem kompletnie niedorzecznego łącznika między *Andante* i *Polonezem*). Wątpię jednak by Chopinowi podobna wizja przypadła do gustu choć pamiętajmy, że cenił Liszta za wykonywanie swoich etud. Mariam Batsashvili na obecnym etapie swojego artystycznego rozwoju raczej jest postacią enigmatyczną. Lubi błyszczeć wirtuozerią, chwalić się tym, co emocjonalnie łatwe i jednoznaczne. Jeśli zacznie zgłębiać inne przestrzenie – będziemy mieli do czynienia z kimś zupełnie innym. Żeby tylko nie zgubiła nigdy swojego uroczego uśmiechu.

Nokturn 2016



BIULETYN FESTIWALOWY

71. Międzynarodowy Festiwal Chopinowski
w Dusznikach-Zdroju

NUMER

6

10 sierpnia 2016

3,00 zł

www.festival.pl



Stanisław Dybowski

Na wolnej przestrzeni

To wprawdzie tytuł utworu Bartóka, który zabrzmi niedługo, ale kto nie lubi dla siebie owej przestrzeni? Johannes Brahms lubił wolność życiową i psychiczną dla swych muzycznych wizji. Czasem postępował wręcz rozrzutnie, kreśląc na papierze nutowym tyle pięknych pomysłów. Miał bardzo niską ocenę swego wyglądu i rodzaj kompleksu. Jak wspomniał w *Pamiętnikach* Paderewski, który Brahmsa w Wiedniu widywał, genialny muzyk „nie uchodził za uprzejmego, miał nawet opinię brutalną, a niekiedy nawet lubił być brutalny; jednak można by go raczej nazwać szorstkim, z czego zresztą zdawał się cieszyć. Myślę, że brutalność jego i szorstkość były tylko rodzajem pozy, nie wypływały z jego natury, a stanowiły jedynie osłonę dla nadmiernej wrażliwości. Ktoś niemający natury wrażliwej i subtelnej nie mógłby tak tworzyć...” A pisał utwory piękne, jak romantyczne w wyrazie *Intermezzo*, które wbrew znaczeniu tego słowa wcale „wstawkami” nie są, czy *III Sonata f-moll*. Tym ostatnim arcydziełem kompozytor też sobie zadzwiał, ponieważ w zasadzie jest symfonią na fortepian i tak powinna się nazywać, bo ma 4 części, jest rozbudowana i trwa prawie 40 minut. Pianściście zaś stawia tak wielkie wymagania, że rzadko który na nią się porywa. Krystian Zimerman nagrał na płycie to dzieło tylko jeden raz, a *Koncert d-moll* Brahmsa i *Koncert fortepianowy* Lutosławskiego dwukrotnie. Wymownie to świadczy o trudnościach kompozycji! Przeglądając karty historii muzyki można zauważyć, że im bliżej naszych czasów, tym kompozytorzy piszą mniej sonat. Taki Domenico Scarlatti napisał ich ponad 600! Książę Antonio Soler – już tylko około 120. W klasycyzmie Haydn jeszcze mniej, bo 62, a Beethoven połowę tego, co poprzednik. W romantyzmie było jeszcze gorzej: Weber – 4, Chopin – 3, Schumann – 3, a Liszt – zaledwie jedną. W XX wieku sonatowa kłapa: Bartók – jedną i to krótką, jedynie Szymanowski uratował honor kompozytorów, aż... trzema. A dalej, albo piszą po jednej sonacie – Lutosławski, Serocki, albo wcale – Penderecki. A wymieniam przecież wielkich! Dawniej sonaty Webera grywały takie sławy pianistyczne jak Arrau, Backhaus, Cortot, Gilels, Richter. Kilka lat temu utrwalił je w komplecie na płytach Garrick Ohlsson. Młodzię pianistyczna po nie prawie nie sięga. Wyjątkiem jest zatem dzisiejszy koncertant!



PROGRAM FESTIWALU

10 sierpnia 2016

SALA KAMERALNA IM. JANA WEBERA

9.30 Kurs Mistrzowski
prof. GRAHAM SCOTT

DWOREK CHOPINA

16.00 Recital fortepianowy
LUKÁŠ VONDRÁČEK
Novák, Suk, Smetana, Brahms

20.00 Recital fortepianowy
DENIS KOZHUKHIN
Haydn, Brahms, Bartók, Weber, Albeniz

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

DOLNY ŚLĄSK
www.umwd.pl

NARODOWY INSTYTUT FRYDERYKA CHOPINA

Dofinansowano z budżetu Powiatu Kłodzkiego

DUSZNIKI ZDRÓJ
Festiwal dofinansowany przez gminę Duszniki Zdrój

Patronat

dwójka POLSKIE RADIO

TVP3 WROCŁAW

GAZETA wyborcza

Panorama Ziemi Kłodzkiej

THE WROCLAW VOICE

Mecenas i sponsorzy:

Ciech

FUNDACJA KGHM POLSKA WIEŻ

HARDY WORKING TOOLS

HYUNDAI

40

UZDROWISKA KŁODZKIE

Organizatorzy szczególnie dziękują Firmom:

STEINWAY & SONS

oraz

YAMAHA

za dostarczenie fortepianów.

Organizatorzy dziękują za dostarczenie samochodów Firmom:

HYUNDAI NEW THINKING. NEW POSSIBILITIES.

Pedagog z wyobraźnią



Dzisiaj zmienia się pedagog prowadzący Kurs Mistrzowski towarzyszący festiwalowi. Miejsce Berndta Goetzke prowadzącego pierwszą część kursu zajmie dziś prof. Graham Scott, wybitny pianista i pedagog.

Graham Scott studiował w Chetham School of Music pod kierunkiem Ryszarda Baksta. Jest laureatem licznych konkursów pianistycznych, takich jak Dudley National czy Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny w Jaén w Hiszpanii. Jest pierwszym artystą, który wygrał zarówno w przesłuchaniach Young Center Artists w Nowym Yorku, jak i w Young Classical Artists Trust w Londynie. Od 2007 roku piastuje stanowisko dyrektora Wydziału Instrumentów Klawiszowych

w Royal Northern College of Music. Jest również dyrektorem artystycznym konkursu pianistycznego James Mottram International. Magazyn *Gramophone* nazwał go „wyjątkowym talentem”. Artysta prowadzi kursy letnie w ramach Muscifest Perugia we Włoszech, Colburn Festival Academy w Los Angeles oraz Międzynarodowej Letniej Szkoły Pianistyki im. Chethama. Pianista ceni zarówno kontakt z publicznością związany z występami na scenie, jak i dzia-

łalność edukacyjną. - Jako czynny pianista cieszę się z całego procesu gry: od odkrywania utworu, potem ćwiczenie go, aż do występu. Podczas koncertu cieszę się z faktu, że za każdym razem jest on inny. Stanowi to dla mnie stałe źródło inspiracji - wyjaśnia pianista. - Jako wykładowca cieszę się z kolei, kiedy mogę wydobyć z ucznia jego potencjał oraz zachęcić go do samodzielnego myślenia i tworzenia własnych interpretacji utworów. Z taką bazą uczniowie będą mogli dalej ćwiczyć i rozwijać się samodzielnie, bo – pamiętajmy – nadejdzie taka chwila w ich życiu, kiedy stracą luksus w postaci regularnych zajęć i możliwości uczenia się pod czujnym okiem profesora - dodaje Scott.

AP, AG



Pianista królowej



Lukáš Vondráček – tegoroczny zwycięzca Konkursu im. Królowej Elżbiety w Brukseli wystąpi w Dworku Chopina dzisiaj o godzinie 16:00.

Po raz pierwszy wystąpił przed publicznością mając 4 lata. W wieku 15 lat zagrał z Czeską Orkiestrą Filharmoniczną, a z V. Ashkenazym odbył tournée po Stanach Zjednoczonych. Pianista był studentem Akademii Muzycznej w Katowicach i Konserwatorium Wiedeńskiego. Następnie kształcił się w New England Conservatory w Bostonie w klasie Hung-Kuan Chen. Swoją pierwszy album płytowy nagrał

z utworami m.in. Mendelssohna oraz Liszta. W 2012 roku wydał płytę z dziełami Haydna, Rachmaninowa i Prokofiewa, a nagranie utworów Brahmsa zostało wydane przez ORF.

Lukáš Vondráček swoje recitale wykonywał m.in. w londyńskiej Queen Elizabeth Hall, w Wigmore Hall, nowojorskiej Carnegie Hall, Tonhalle w Zurychu, wiedeńskiej Konzerthaus czy

w Washington Performing Arts Society oraz na festiwalu Gilmore. Współpracuje z takimi zespołami, jak orkiestry Filharmonii Londyńskiej, Petersburskiej i Królewskiej w Liverpoolu, Deutsches Symphonie-Orchester w Berlinie czy Orkiestra Symfoniczna NHK.

Pianistę wyróżniają niewątpliwa muzykalność oraz niezrównane umiejętności techniczne. Współpracował m.in. z takimi dyrygentami, jak G. Nosedá, Ch. Eschenbach, P. Inkinen, V. Petrenko i A. Tali. Ostatnio odbył tournée m.in. po Australii, występując z orkiestrami symfonicznymi.

AP, AG



Powrót do Dusznik



Dziś wieczorem (godz. 20:00) w Dworku Chopina wystąpi dobrze znany dusznickim melomanom Denis Kozhukhin – laureat I nagrody na Konkursie Królowej Elżbiety w Brukseli w 2010 roku.

Urodzony w Niżnym Nowogrodzie pianista rozpoczął naukę gry na fortepianie w wieku 4 lat pod kierunkiem swojej matki. Artysta przyznaje, że tak naprawdę nikt nie planował jego kariery. - Ja sam także nie myślałem o graniu na poważnie. Kiedy miałem 9 lat rozpocząłem lekcje w szkole muzycznej pod kierunkiem Natalii Fish - wspomina. Wykładowczyni była również nauczycielką jego rodziców i – podobnie jak oni – młody Denis

dostał od niej tradycyjną, twardą rosyjską szkołę. - Jestem jej jednak wdzięczny za wszystko czego mnie nauczyła. Kazała mi grać dużo Chopina – to na jego muzyce wyrosłem - przyznaje pianista. Kozhukhin studiował później w Szkole Muzycznej Królowej Zofii w Madrycie oraz w Akademii Pianistycznej nad Jeziorem Como. Studia zakończył u Gersteina w Stuttgarcie. Pianista zajmuje się także kameralistyką i współpracuje m.in.

z Kavakosem, Repinem czy Kwartetem Jerusalem.

Po zdobyciu I nagrody na Konkursie Królowej Elżbiety w Brukseli w 2010 roku szybko zyskał doskonałą reputację. - Po wygranej mój komfort pracy bardzo się zmienił. Pojawiły się lepsze orkiestry, lepsi dyrygenci i lepsza gra. To wszystko sprawia, że czerpię więcej radości z występów – dodaje. Denis Kozhukhin występował na renomowanych festiwalach, jak Festiwal Verbier, Progetto M. Argerich w Lugano, Międzynarodowy Festiwal Muzyki Kameralnej w Jerozolimie czy Festiwal Chopinowski w Dusznikach-Zdroju. W ubiegłym roku podpisał kontrakt z wytwórnią *Petaton*.

AP, AG

